

Warszawa, 28 XII 2017

Stanowisko ruchu Nauka dla Przyrody w związku z postępowaniem w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia „Budowa stopnia na Wiśle poniżej Włocławka”.

Naukowcy zrzeszeni w ruchu Nauka dla Przyrody z niepokojem śledzą kolejne próby budowy nowego stopnia wodnego poniżej Włocławka. Od kilkudziesięciu lat środowisko naukowe biologów – w tym ekologów i hydrobiologów – zwracało uwagę na wysoką szkodliwość takiej inwestycji dla polskiej przyrody oraz na brak merytorycznego uzasadnienia dla niej. Znajdowało to wyraz w licznych dokumentach, między innymi w stanowisku *Państwowej Rady Ochrony Przyrody* z czerwca 2005 r., liście dziekanów wydziałów przyrodniczych polskich uniwersytetów skierowanych do Prezydenta, Premier i Ministra Środowiska z czerwca 2017 r. oraz liście Komitetu Biologii Środowiskowej i Ewolucyjnej *Polskiej Akademii Nauk* do prezesa Rady Ministrów i do Ministra Gospodarki Ministra gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej z października 2016 r.. W pełni zgadzamy się z zawartymi w tych dokumentach merytorycznymi zastrzeżeniami do projektu. Podzielamy też wątpliwości zawarte w merytorycznej części uzasadnienia odmowy wydania zgody na tę inwestycję przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska (RDOŚ) w Bydgoszczy z dnia 28 stycznia 2016 r. W naszej opinii, rozpatrywany aktualnie nowy wniosek próbuje jedynie formalnie ominąć część z tych wątpliwości.

Zgodnie z opisem zawartym w tym wniosku, planuje się budowę stopnia wodnego na 706-707 km Wisły, w obrębie gmin Raciążek i Czernikowo w województwie kujawsko-pomorskim. Inwestycja obejmować ma budowę zapory czołowej wraz z jazem z zamknięciami, zapory boczne, służące żeglugową i elektrownię wodną. Deklarowanym jej celem jest zapewnienie bezpieczeństwa Stopniowi Wodnemu (SW) we Włocławku poprzez podniesienie poziomu wody dolnej i zmniejszenie (eliminację) erozji poniżej zapory. Wnioskodawca deklaruje też chęć przywrócenia naturalnego rytmu przepływów w Wiśle poniżej obu zbiorników i wymienia dodatkowe cele projektu, takie jak zwiększenie ochrony przeciwpowodziowej, redukcję ryzyka powstawania zatorów, lepszą kontrolę nad przepływami w rzece, likwidację prowizorycznego progu piętrzącego poniżej SW we Włocławku, zwiększenie retencji, zabezpieczenie ujęć wody, utrzymanie redukcji zawiesin i biogenów przez Zbiornik Włocławski, stworzenie warunków dla wysokotonażowej żeglugi towarowej (V klasa drogi wodnej), stworzenie nowej przeprawy mostowej, produkcję energii oraz stworzenie możliwości nawodnień rolniczych. O ile część z tych celów może być w sposób oczywisty realizowana przez planowaną inwestycję, pozostałe zamierzenia, w świetle aktualnej wiedzy, wydają się wątpliwe.

Jak pokazują liczne obserwacje, zebrane m.in. w raporcie Światowej Komisji ds. Zapór (*World Commission on Dams - WCD*), reżim przepływów generowanych na stopniu wodnym wyposażonym w elektrownię jest zazwyczaj podporządkowany potrzebom pozyskiwania energii i jednocześnie sprzeczny z potrzebami ekosystemu rzeki. Twierdzenie, że celem wybudowania zapory jest odtworzenie naturalnego reżimu przepływów wydaje się nadużyciem, gdyż z założenia jej konstrukcja służyć czemuś dokładnie odwrotnemu.

Również założenie, iż nowo powstały zbiornik zwiększy bezpieczeństwo powodziowe jest sprzeczne z wynikami modelowania pokazującymi, iż w efekcie wybudowania zbiornika poniżej Włocławka kulminacja fali powodziowej na Dolnej Wiśle może być nawet wyższa, niż przed jego powstaniem (Andrzej Kadłubowski – raport wykonany na zlecenie WWF). Analizy pokazują też, że nowy zbiornik nie zmniejszy prawdopodobieństwa wystąpienia powodzi zatorowych.

Podawanie, jako celu inwestycji, utworzenia drogi wodnej V kategorii również wydaje się nieracjonalne. Bez założenia kontynuacji kaskadyzacji rzeki oznacza to utworzenie za olbrzymie pieniądze wysokoprzepustowej arterii łączącej wyłącznie wioskę Siarzewo z Płockiem. Aktualnie, decyzja środowiskowa dotyczy tylko jednej zapory, a nie całej kaskady, więc aspekt drogi wodnej nie powinien być przy niej brany pod uwagę.

Przeprawa mostowa jest inwestycją o pomijalnych kosztach w porównaniu z budową SW i w razie potrzeby może być realizowana osobno.

Największe zastrzeżenia wśród deklarowanych celów inwestycji budzi utrzymanie redukcji zawiesiny i biogenów przez Zbiornik Włocławski przedstawiane jako pozytywny aspekt jego funkcjonowania. Deklaracja ta oznacza całkowity brak zrozumienia procesów zachodzących w ekosystemie rzeczonym, dla którego transport osadów i zawiesiny jest niezbędnym elementem funkcjonowania. Brak osadów i zawiesiny poniżej zapory jest przecież jedną z głównych przyczyn zwiększonej erozji. Zmienia dynamikę przepływów, procesy kształtowanie koryta i negatywnie wpływa na liczne organizmy charakterystyczne dla rzeki roztokowej, jaką w założeniu jest Wisła w środkowym biegu. Brak zawiesiny silnie redukuje zdolności do samooczyszczania rzeki, powodując, że substancje biogenne i toksyny dłużej utrzymują się w toni wodnej.

Według Raportu Oddziaływania na Środowisko negatywne zmiany związane z budową zapory poniżej Włocławka dotkną cztery jednolite części wód powierzchniowych: Wisłę od wypływu ze Zbiornika Włocławskiego do granicy regionu wodnego Środkowej Wisły w 100 %, Wisłę od granicy Regionu Wodnego Dolnej Wisły do dopływu z Sierzchowa w 100 %, Wisłę od dopływu z Sierzchowa do Wdy w 29,7 % i Mieć od dopływu spod Jankowa do ujścia w 13 %. Zgodnie z powszechnie akceptowaną przez współczesną naukę koncepcją ciągłości rzeki (ang. *river continuum concept*, Vannote i in. 1980) wszystkie procesy w górze cieką wpływają na to, co się dzieje poniżej. Tak więc, wybudowanie zapory wpłynie na dolinę rzeczną aż do morza, zmieniając funkcjonowanie cennych

przyrodniczo, zależnych od rzeki systemów chronionych obszarami Natura 2000, obszarami chronionego krajobrazu i kilkudziesięcioma rezerwatami przyrody. W dostępnej dokumentacji inwestycji nie odnaleźliśmy żadnych analiz wpływu planowanej inwestycji na zdecydowaną większość z nich. Nie znaleźliśmy też zadowalającej analizy wpływu budowy nowej zapory na funkcjonalność Dolnej Wisły, jako korytarza ekologicznego o znaczeniu ogólnoeuropejskim. Wrywkowe i ograniczone badania załączone w dokumentacji projektu nie wypełniają tej luki.

Najcenniejsze elementy przyrodnicze, związane z rzekami, wymagają naturalnego reżimu hydrologicznego, okresowych zalewów, erozji i depozycji osadów. Warunków takich nie da się skutecznie substytuować, na co słusznie zwrócił uwagę RDOŚ w Bydgoszczy w odmownej decyzji dotyczącej poprzedniego wniosku. Większość planowanych kompensacji przyrodniczych nie spełni swojej funkcji. Dotyczy to zarówno kompensacji zaplanowanych dla psamofilnych lub ostrakofilnych gatunków ryb, takich jak różanka (*Rhodeus amarus*) lub koza (*Cobitis taenia*), jak i charakterystycznych dla dolin rzecznych cennych łągów wierzbowych, topolowych, olszowych i jesionowych (*Salicetum albo-fragilis*, *Populetum albae*, *Alnenion glutinoso-incanae*) oraz olsów źródliskowych. Ponadto spowolnienie przepływu wody przekształci siedliska, co uszczupli powierzchnię tarlisk ryb reofilnych. W tak zmienionym środowisku obserwowany będzie za to wzrost liczebności gatunków obcych naszej faunie, w tym inwazyjnych, takich jak ryby babkowate - babka łyśa (*Babka gymnotrachelus*), babka szczupła (*Neogobius fluviatilis*) i babka marmurkowa (*Proterorhinus semilunaris*).

Zdolność do zatrzymywania substancji biogenych w zbiornikach zaporowych wiąże się z osadzaniem w nich zawiesiny, czyli funkcjonowaniem na zasadzie osadnika ściekowego. Osadzająca się w środkowej i dolnej części zbiornika, zawarta w drobnocząsteczkowym osadzie materia organiczna rozkłada się latem w warunkach beztlenowych, powodując wydzielanie zredukowanych związków: gazów cieplarnianych (metan) lub substancji toksycznych (amoniak, siarkowodór). Jak pokazują badania (Gibson i in. 2017), ilość gazów cieplarnianych wydzielanych na jednostkę wytwarzanej energii może być w przypadku elektrowni wodnych (zbiorników zaporowych) wyższa, niż w przypadku konwencjonalnej energetyki węglowej, trudno ją więc określić jako energię „zieloną”, przynajmniej z perspektywy jej wpływu na efekt globalnego ocieplenia. Budowa nowego zbiornika także w niczym nie rozwiąże problemu osadów, stale odkładających się w Zbiorniku Włocławskim.

Kolejnym ważnym negatywnym skutkiem budowy zapór jest ograniczenie lub likwidacja drożności ekologicznej rzeki. Ma to ogromne znaczenie dla realizowanych aktualnie projektów restytucji i reintrodukcji ryb wędrownych w dorzeczu Wisły, łosia (*Salmo salar*), troci wędrownej (*Salmo trutta*), certy (*Vimba vimba*) i jesiotra ostronosego (*Acipenser oxyrinchus*). Nie włączając nakładów dzierżawców obwodów rybackich, wiążą się one z corocznymi wydatkami Skarbu Państwa

na kwotę blisko 5 mln złotych przeznaczanych na zarybienia i prace nad udrażnianiem dopływów w górnej części dorzecza (Bartel i in. 2016). Każda kolejna zapora redukuje liczebność wszystkich gatunków ryb przechodzących przez przepławki, a także opóźnia lub uniemożliwia dotarcie im na tarliska. Ryby kierują się w wędrówce nurtem, który w zbiorniku jest często niewykrywalny, co zwiększa to opóźnienie, a czasem także zmniejsza liczbę osobników docierających na miejsce rozrodu. Zbyt późne dotarcie na tarliska oznacza często brak możliwości efektywnej reprodukcji. Jeszcze większy problem dotyka wędrujące w dół osobniki młodociane. Ich zatrzymywanie się w zbiorniku zaporowym drastycznie zwiększa prawdopodobieństwo pożarcia przez drapieżniki (ryby drapieżne lub ptaki, np. kormorany). Warto też dodać, że brak jest wiarygodnych doniesień o efektywnym wykorzystywaniu przez ryby przepławek do przemieszczania się w dół rzeki. Zbiorniki zaporowe, a zwłaszcza ich kaskady, eliminują więc z rzeki populacje ryb anadromicznych. Eliminacja (lub brak możliwości restytucji) ryb wędrownych powoduje zmiany także w górnych częściach zlewni będących w obszarach ich migracji i tarlisk. Z założenia zatem upośledza i czyni bezprzedmiotowymi obszary ochrony miejsc ich rozrodu. Wnioskodawca nie przedstawił analiz tego problemu. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, że przebudowana w 2015 roku przepławka we Włocławku usprawniła migracje ryb zwłaszcza anadromicznych. W ostatnich trzech sezonach kilka tysięcy troci wędrownych i kilkanaście tysięcy cietrzyc pokonało przepławkę płynąc w górę Wisły, a tarło troci było obserwowane np. na rzece San. Budowa nowego stopnia, wraz z elektrownią spowoduje kolejne utrudnienia dla migrujących gatunków, nie tylko jako fizyczna bariera, ale również spowoduje efekt kumulatywnej śmiertelności na turbinach, najpierw na EW Włocławek i następnie EW Siarzewo. Oprócz spływających smoltów ryb łososiowatych śmiertelność ta dotyczy, także spływu węgorza europejskiego (*Anguilla anguilla*). Tym samym oceniana inwestycja będzie sprzeczna z realizowanym przez państwo polskie programem „Zarządzania zasobami węgorza europejskiego w Polsce” (Rozporządzenie Rady UE nr 1100/2007). Uzyskana dzięki przebudowie przepławki poprawa drożności i jej efekty zostaną w znacznej mierze utracone.

Brakuje też analizy problemu, który dla mieszkańców obszaru znajdującego się w najbliższym sąsiedztwie planowanej inwestycji okazać się może kluczowy, tj. masowych pojawów ochotek (Chironomidae). Są one dzisiaj utrapieniem dla mieszkańców okolic Zbiornika Włocławskiego, w tym Płocka, powodując, że inwestycje i atrakcyjne turystycznie miejsca (np. domki letniskowe i mariny) stają się bezużyteczne. Larwy ochotek znajdują znakomite warunki dla rozwoju w Zbiorniku Włocławskim i, jak można sądzić, znajdują również dogodne warunki także w kolejnym planowanym zbiorniku.

Reasumując, budowa stopnia wodnego poniżej Włocławka nie rozwiąże ani problemu osadu kumulowanego w Zbiorniku Włocławskim, ani problemów związanych z erozją dna i zaburzeniem funkcjonowania rzeki poniżej, a przesunie jedynie ten problem o kilkadziesiąt kilometrów poniżej

obecnego SW Włocławek. Proponowana inwestycja zlikwiduje przy tym kilkadziesiąt kilometrów rzeki i część doliny zalewowej w międzywalu, powodując zamianę zespołów organizmów typowo rzecznych (reofilnych) i związanych z zalewami na zespoły organizmów typowych dla płytkich, silnie zeutrofizowanych jezior. Wpłynie negatywnie na liczne cenne siedliska na obszarze całej zlewni, zarówno poniżej, jak i powyżej zbiornika. W sposób istotny złamie prawodawstwo unijne: wymogi Ramowej Dyrektywy Wodnej (RDW 2000/60/WE), oraz Dyrektyw: "Ptasiej" (2009/147/WE) i „Siedliskowej” (92/43/EWG). Istnienie alternatywnych, mniej szkodliwych dla środowiska metod realizacji wyznaczonych celów w sposób jasny uniemożliwia wnioskodawcom formalne przekraczanie tych przepisów powołując się na nadrzędny interes społeczny.

W naszej opinii, nie wszystkie cele deklarowane przez wnioskodawcę będą możliwe do zrealizowania. Inwestycja będzie miała ewidentny negatywny wpływ na środowisko i utrudni realizację opcji zakładającej likwidację SW we Włocławku.

Literatura:

- Bartel R., Pelczarski W., Kardela J., Nadolna-Altyn K., Lejk A. 2016. Restytucja łososia i troci w wodach Polski: przegląd i kalendarium działań.
- Gibson L., Wilman E. N. i Laurance W. F. 2017. How Green is 'Green' Energy? Trends in Ecology & Evolution, 32, 922–935.
- Vannote R. L., Minshall G. W., Cummins K.W., Sedell J. R, Cushing C. E. 1980. The River Continuum Concept". Canadian Journal of Fisheries and Aquatic Sciences, 37, 130–137.

W imieniu naukowców zrzeszonych w ruchu "Nauka dla Przyrody"

Dr Andrzej Mikulski	Uniwersytet Warszawski
dr hab. Karolina Bącela-Spychalska	Uniwersytet Łódzki
dr hab. Agnieszka Kolada	Instytut Ochrony Środowiska - PIB
dr hab. Paweł Koperski	Uniwersytet Warszawski
mgr Alicja Pawelec	Uniwersytet Warszawski
dr Barbara Pietrzak	Uniwersytet Warszawski
dr Michał Skóra	Uniwersytet Gdański
dr hab. Józef Wiktor	Instytut Oceanologii PAN
dr hab. Roman Żurek	Instytut Ochrony Przyrody PAN
dr hab. Przemysław Chylarecki	Muzeum i Instytut Zoologii PAN
dr hab. Łukasz Kaczmarek	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
prof. dr hab. Hanna Kmita	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
dr Zofia Prokop	Uniwersytet Jagielloński w Krakowie